

Tabela wygranych

7-my dzień ciagnienia V-ej klasy

Zł. 400000 na nr. 203769				
Zł. 20.000 — 36794 70498				
zł. 15.000 — 204119				
zł. 10.000 — 61654 62308				
zł. 3.000 — 58428 131311 132235	136426			
167343				
zł. 2.000 — 5774 26208 119470	153005			
198017				
zł. 1.000 — 4930 18537 577 25100	3132			
32647 41686 45879 46627 53147 65211	67411			
83047 87011 105050 107576 110740 115280	687			
117935 146061 147561 149272 157921	158495			
162833 167705 169203 181301 187202	199100			

DEPESZA!

W 7-ym dniu ciagnienia V-ej klasy **PADŁA WYGRANA**

Zł. 20.000

na Nr. 70498 w kolekturze

M. KOŁODZIEJSKIEGO

ANDRZEJA Nr. 3, tel. 125-35

Po zł. 500 — 675 3171 4172 857	10880
15177 300 336 560 16399 22615 946 25621	26353
387 747 963 28190 980 30132 901 32862	35216
36586 729 37073 39636 40145 43624 925	45932
48340 49694 50708 51356 371 998	52594 656
54351 56735 57609 697 59130 60013	135 61010
83 672932 65342 69984 71498 74133	633 75752
957 80373 83653 85016 86048 417 777	88070 537
89387 90015 195 755 92190 97226 98474	556 633
98859 99484 100061 101377 602 102384	104432
105036 116 107485 601 721 108447	800 971
109675 112274 523 650 113762	114940 116703
117375 817 121077 122010 309 376	527 656
123553 126049 944 127455 912 130059	132038
132812 138221 705 139199 140675 141821	146675
870 148201 150175 152802 157569 158362	159134
163 163138 166735 168033 170535	173788 875
175836 180740 853 186200 191019	531 192778
193735 195666 196666 197192 203138	329 204161
296 207029 374 568 785 209289	939.

Przez radio

Czwartek 19 marca 1931 roku

- 11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT
- 11.58 Sygnał czasu
- 12.10 Płyty gramofonowe
- 12.35 Transmisja z Filharmonji. Popul. koncert symfoniczny
- 13.00 Stół wielkanocny i jego tradycje wygłosi p. Elżbieta Kiewnarska
- 14.20 Komun. gospodarczy
- 14.40 Odczyt dla maturzystów pt. Krąże nie materji i energii w przyrodzie wygłosi prof. St. Sumiński
- 15.00 Odczyt dla maturzystów pt. Upadek Rzymu i kultura starożytna wygł. prof. Jan Jakubowski.
- 15.35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej.
- 15.50 O wychowaniu artystycznym młodej młodzi wygł. p. Wiesława Banaszewska
- 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 Emir Rzewuski w historii i legendzie wygł. prof. Henryk Mościcki
- 17.45 Transmisja z Rynku staromiejskiego w Warszawie
- 18.45 Rozmaitości

DLACZEGO WIĘC SIEDZIAŁ

Lubelski sąd okr. na sesji w Krasnymstawie rozpatrywał w dn. 12 bm. sprawę posła Józefa Mochnieja ze Stron. Chłopskiego.

Pos. Mochniej miał, według oskarżenia na Zjeździe pow. Stron. Chłopskiego w Krasnymstawie w dniu 30 czerwca 1929 r. mówić o „wypędzaniu“ ze wsi sekwestраторów podatkowych granatami i widłami o stawianiu operu przy placeniu podatków i wykonywaniu zarządzeń władz. o „wzorowaniu się przez chłopów polskich w walce z rządem na rewolucjach niemieckiej i francuskiej“.

Oskarżenie podtrzymywał jeden policjant i jeden „pałkarz“ jedynkowy. Charakterystycznym momentem rozprawy było odczytanie wniosków sędziego śledczego, któ-

ry w 1929 r. dwukrotnie występował o umorzenie dochodzenia, za wiedzą i zgodą prokuratora lubelskiego, jako opartego na zeznaniu „niedorozwiniętego i niekulturalnego“, świadka.

O sprawie przez rok było głucho, aż we wrześniu 1930 r., po rozpisaniu wyborów, prokurator polecił wznowić dochodzenie i zastanawiając się względem posła Mochnieja bezwzględny areszt, jako środek zapobiegawczy, który po wyborach został zamieniony na kaucję w wysokości 2 tys. złotych.

Obrońca pos. adv. T. Czernicki wykazał bezpodstawność zarzutów więc sąd wydał wyrok uniewinniający posła Mochnieja.

Uproszczony sposób wymiaru sprawiedliwości w Sowietach

Opozycja prawicowa rozrzuciła po Moskwie tajnie drukowane ulotki, zawiadamiające o nowym rozporządzeniu szefa GPU Mienżyńskiego.

Rozporządzenie to jest instrukcją, jak

trafić kontrrewolucjonistów. Egzekucji ze względów oszczędnościowych ma dokonywać jeden tylko żołnierz oddziałów GPU. i to za pomocą strzału z tyłu z rewolweru systemu „Colt“.

Nowy podatek od podatku

Departament podatkowy Min. Skarbu pouczył wszystkie izby skarbowe, że podatek dochodowy od uposażeń oraz świadczenia socjalne ponoszone przez pracodawcę za pracowników są potrącalne w myśl art. 5

ustawy. Wydatki te bowiem nie są niczem innym, jak swego rodzaju formą odwyższenia wynagrodzenia pracowników i narówni z samem zasadniczym wynagrodzeniem podlegają potrąceniu.

Kto może emigrować do Francji?

Rok rocznie w początkach wiosny dawał się zauważyć wzmożony ruch emigracyjny do Francji, który w roku bież. zupełnie ustał, ze względu na pogorszenie się rynku pracy we Francji, gdzie również ostatnio zanotowano bezrobocie.

Jak nas informuje konsulatu Rzplitej Francuskiej w Łodzi, wizy francuskie udzielane są tylko robotnikom i osobom, które zamierzają wyjechać do robót, mogącymi się

wylegitymować kontraktem zawartym z firmą we Francji, względnie poświadczaniem i zobowiązaniem rodziny znajdującej się we Francji, że zapewnią emigrantowi utrzymanie. Ponadto ograniczenie nie dotyczy osób wyjeżdżających w celach, względnie na kurację lub dla turystyki, jednak osoby te muszą przedstawić zaświadczenie polskich władz administracyjnych (Starostwa) o możliwości.

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Kliencję, że w dniu 4 marca rb.

otworzyłem przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 3 sklep zegarmistrzowsko-jubilerski

który polecam Jej łaskawym względem.

Z poważaniem

B. Kowański zegarmistrz

UWAGA: Reperacje zegarków wykonuje się 1-roczną gwarancją. Sprzedaż na raty

- 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza
- 19.25 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów wygł. inż. Znaniecki
- 19.30 Kom. Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państwowego Zw. Sport.
- 19.35 Odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy
- 15.55 Płyty gramofonowe
- 20.00 Wywiad red. J. I. Targa z plk Bolesławem Wieniawą Długoszewskim „O Ko-

- 20.15 Pogadanka radiotechniczna wygł. inż. Znaniecki
- 20.30 Transmisja z Wilna Akademii organizowanej przez Tow. Wiedzy Wojskowej oraz repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich.
- 20.00 Juliusz Kaden Bandrowski wygł. feljeton pt. Pierwsze imieniny w polu.
- 22.15 Koncert ze Lwowa
- 22.50 Komunikaty: meteor., polic., sport.
- 23.00 Jeszcze raz to samo wesoła audycja T. Strzelak

STARA DROGA

W pewnym majątku K. w Lubelskiem sprzedał sekwestrator dwie maszyny (traktory) kosztujące 50.000 — za zł. 1250.

W naszej redakcji miał miejsce analogiczny wypadek. Wpadł omornik — z przybożną gwardją z kilku sztraf ancli złożoną i sprzedał maszynę do składania „Linotype”, kosztującą około 40.000 zł. za 270 zł., wyraźnie dwieście siedemdziesiąt zł. na pokrycie pretensji Kasy Chorych.

U p. A. Sz. na ul. Napiórkowskiego, sekwestrator zajął dwadzieścia sukien damskich za pokrycie 69 zł. należności sparbowych!

W instytucjach urzędowych mają prawo zdzierać 24, 30 — 60 procent, zwyczajny śmiertelnik musiałby za taką lichwę odsiedzieć czas dłuższy. — Jednego trudno w tych faktach zaprzeczyć, że są one zgodne z literą prawa, czy innej ustawy.

Jeden z naszych klientów, mający nieruchomości w Łodzi, zaszedł przypadkiem do hipoteki, gdzie się przekonał, że, jakby to się wyrazić poetycznie, wlezi mu, jak świnia w barszcz — i Kasa Chorych i Urząd Skarbowy samorząd itp., wpisując mu nieprawdopodobne sumy za zaległe podatki.

Zainterpelowane w tej mierze powyższe instytucje, oświadczyły, że to tak. zlekka powiększyli, dla wszelkiego bezpieczeństwa..

Jeżeli zważymy, że należności skarbowe mają tytuł pierwszeństwa — czyż można się dziwić, że nikt nie chce pożyczać, że kapitał acieka z Polski i od tych stosunków — jak od morowej zarazy?

Ale nie o tem w tej chwili chcieliśmy mówić — są to rzeczy, aż nazbyt dobrze znane każdemu — ale o konsekwencjach z nich wynikających. Otóż najtęższe głowy w Rzeczypospolitej — nawet z miłościwie nam dzisiaj panującego Bloku (prof. Krzyżanowski, minister Kwiatkowski, min. Klarner, min. Czechowicz i inni), przyznali, że rozbudowa społecznych urządzeń polskich, przypomina do złudzenia odruchy dotkniętego nieuleczalnym paralizem postępowym i że należy zerwać wreszcie z tym systemem — wiodącym ludność do głodu i nędzy, a państwo do nieuchronnej katastrofy.

Że trzeba wreszcie skończyć ten okres radosnej twórczości, majowej zieleni, z tą „Oazą” strzeleckich pomysłów — że trzeba przestać traktować obywatela, jako królika do doświadczania, któremu wolno odbierać ostatni kęs chleba i szczepić bezkarnie bolszewicką kłębą — o tem już wróble na dachu świergoczą.

Widzimy jasno, że te całe rusztowanie społeczne od 12-stu lat pracowicie budowane — zdecydowanie się wali, że czas jest najwyższy zamknąć do Muzeum Narodowego te średniowieczne narzędzia tortur, jakimi są Kasa Chorych, „wypadki we Lwowie”, Fundusze Bezrobocia, Refektary Rolne, Sądy Pracy, Opieki Społeczne, Poradnie przedślubne, fabryki emerytów, taryfy maksymalne, cenniki obowiązkowe, Agrile i inne kadryle etatystyczno-biurokratyczne.

Przez 12 lat istnienia Polski — życie wia wielkim głosem, że tą drogą iść nie wolno, że lepiej odrazu skończyć samobójstwem, niż dostać się pod ciężką rękę sekwestratora z nad Szprewy, lub z nad Wolgi.

Zacominamy kompletnie o tem, że o zwy-

cięstwie armji decyduje w jednym procencie charakter i odwaga żołnierza, a w 99 procentach środki techniczne, na które trzeba pieniędzy. Innemi słowy szanse zwycięstwa mają tylko zamożne, zasobne w kapitał państwa, wobec czego „wypowiedzieliśmy zdecydowaną wojnę kapitałowi.

To wszystko wiemy. Mało tego, że wiemy — ale wołamy wielkim głosem „Sanacja” — bije tych, którzy mają odwagę nie krzyczeć, tylko oczekiwać czego innego, niż propozycji wysłania kartki na Madere.

I w rezultacie? W rezultacie... nic nie zmieniamy. Zatrzymujemy wszystkie ustawy, które dawno powinny być zebrane w wielką kupę i spalone na placu Saskim „pardon m.

Piłsudskiego.

Proszę ma się wrażenie, że za wszelką cenę poprzysięgliśmy sobie głową rozbić ten mur, który nas otacza i walimy dalej z rapalem, patrząc od czasu do czasu z podziwem na wytrzymałość spojonych cementem kamieni.

Tu wszelkie perswazje, ani tłumaczenia nic już nie pomogą — należy jedynie zachęcać do mocniejszych uderzeń głową.

Może jakie wreszcie mocniejsze uderzenie przywróci przytomność tym, którym się zdaje, że autokracja koniecznie musi się odznaczać brakiem inteligencji. AS.

—0:0:0—

Jak się rujnuje obywateli

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o niezwyklej licytacji dokonanej w jednym z majątków ziemskich w woj. lubelskim Sprzedano wówczas 5 stert zboża (wtem 4 pszenicy i 1 owsa) za 550 zł, bo nie znalazł się żaden kupiec, któryby chciał dać więcej.

Obecnie donoszą nam o nowym podobnym wypadku, który miał miejsce również w jednym z majątków lubelskich.

Mianowicie zlicytowano 2 traktory, po około 2-letnim używaniu wartości około 25 tys. zł. Cena sprzedaży przyniosła wierzycielowi dosłownie 1250 zł, również z tej racji, że nie znalazł się żaden inny kupiec, który by dał za licytowane objekty wyższe sumy.

Ten sposób uiszczania i ściągania długów pisze „Głos Lubelski”, staje się — jak

wynika z powyższych dwóch wypadków — coraz bardziej powszechnym. Należy się obawiać że pozostanie on jedynym wyjściem z położenia w jakim dziś znalazło się rolnictwo choć tego rodzaju transakcje handlowe niszcza i dłużników i wierzycieli.

O innego rodzaju niesłychanej licytacji donoszą nam z innej strony. Mianowicie Izba Skarbowa dokonała w jednym z zakładów przemysłowych zajęcia maszyn rolniczych na sumę 32 tys. zł. Doszło do licytacji i cały obiekt ten kupiono za 4000 zł, w tem 50 kic ratów, wartości 480 zł, każdy, sprzedano po cenie 50 zł. za sztukę.

Innemi słowy: Rzeczypospolita istnieje tylko rujnując prywatną własność..

—0:0:0—

Obrona francuska przed dumpingiem sowieckim

Organ urzędowy francuskiego ministerstwa przemysłu i handlu „Moniteur officiel du commerce et de l'industrie” ogłosił wykaz warunków na który rozciągnięte będą postanowienia dekretu z dn. 3 października 1930 roku o świadectwach pochodzenia. Zarządzenie to rozumiane jako środek walki z dumpingiem ma na celu zamknięcie rynku francuskiego dla artykułów, jak drzewo, mięso, jaja i len z ZSRR. Dalej wymagane są świadectwa pochodzenia przy przywozie do Francji drzewa ży-

wicznego w okrągłakach. Eksporterzy drzewa winni zwracać uwagę na zaopatrywanie transportów, kierowanych do Francji w świadectwa pochodzenia, których brak powodować będzie zatrzymanie towaru na granicy francuskiej. Świadectwa pochodzenia w Polsce wystawiane przez właściwe izby przemysłowo-handlowe, będą wymagały poświadczenia dodatkowego ze strony konsulatu francuskiego w danym ośrodku eksportowym.

—0:0:0—

RÓŻNICA

PEWIEN GŁUPI RÓŻNICZY NIE MÓGŁ ZNALEŹĆ CAŁKIEM MIĘDZY ŚWIĘTYM JOZEFEM A — PEWNYM MARSZAŁKIEM WIĘC TEOLOG MU SZCZEGÓŁ Z HISTORJI PRZYTOCZYŁ, ŻE ZA ŚWIĘTYM JOZEFEM... J E D E N OSIOŁ KROCZYŁ

W. D.

Smierć w walce z wilkiem

W lesie granicznym w pobliżu odcinka Janowice pod Wilnem znaleziono w śniegu pogryzione zwłoki mężczyzny, zaś w pobliżu zwłok leżał zabity wilk oraz rewolwer systemu Nagan. Z dokumentów znalezionych przy za bitym ustalono, że jest to niejaki Maryszkin z okręgu Kamińskiego na Białejrusi sowieckiej. Obok zwłok pogryzionego Maryszkina

znaleziono 5 wystrzelonych łusek rewolwerowych.

—0:0:0—

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

NA MARGINESIE

Walka z ludnością Rzeczypospolitej

Wycinek z czasopisma „Rolnik” nr. 9
W. P. Redaktorze.

Przed kilku tygodniami przyniesiono mi z gminy 2 flaszki trucizny na szczury, szczurów niema, więc flaszek nie przyjąłem. Dziś przyszedł egzekutor ze starostwa i zasekwetrował mi 1 świnię za 40 złotych (!), które je stem winien za truciznę na szczury. Wszelkie tłumaczenia, że trucizny nie brałem, nie pomogły — i świnię jest zajęta aż do zapłaceniu 40 złp i kosztów egzekucyjnych. Proszę o odpowiedź — czy jest jaka ustawa, czy rozporządzenie o przymusowym braniu trucizny i płaceniu, choć się szczurów niema?

OBSZARNIK.

W Łodzi w kamienicy pana Z. też odbyła się w swoim czasie walka nietyle ze szczurami, ile z upartym kamienicznikiem, który nie chciał kupić nadzwyczajnego środka walki ze szczurami.

Przyparty przez władze do muru — kupił ową straszliwą truciznę i dał do pożarcia szczurom, którym bardzo, bardzo smakowała — natomiast nie zdechl ani jeden.

Podobno monopol na dostawę tej trucizny ma jakiś Sztrabancel w Warszawie, który robi na tym sanacyjnym bussinesie kokosy
A.S.

POWAZNE POWODY

Jedna z kooperatyw budowlanych buduje obecnie szereg budynków mieszkalnych. Do biura kooperatywy wpływa wciąż mnóstwo podań które dosadnie ilustrują głód mieszkaniowy. Oto autentyczne wyjątki z tych podań:

„Chciałbym przydziału gwałtownego mieszkania, ponieważ czuję wielki popęd do małżeństwa. By podnieść ze stopnia upadku, istnieje tylko jedna możliwość, jaknajspieszniejsze dostarczenia mi mieszkania nadającego się do poślubienia mojej narzeczonej”

„Ja i moja żona jesteśmy razem osiem osób dlatego potrzebujemy czteropokojowego mieszkania”

„Trzy tygodnie siedzę na ulicy i czekam żeby się mieszkanie uwolniło. Od pięciu miesięcy jestem żonaty, a moja żona jest w poważnym stanie, zapytuje urząd mieszkaniowy czy musi tak być”

„Mam córkę i dwóch synów, a wszyscy jesteśmy tak ograniczeni, że możemy postawić tylko dwa łóżka. W jednym śpią chłopcy, a w drugim ja i moja szesnastoletnia córka co już samo sprzeciwia się kryminałowi. Ten pokój jest nietylko szkodliwy dla zdrowia ale podkopyje także dobre obyczaje mojego osmioletniego syna”

„Porządne legowisko jest całkiem wykluczone bo jeden musi spać na ziemi, co dla stanowiska moralności i zdrowia jest głęboko niebezpieczne. W tych warunkach moje życie jest głęboko żałujące”

„W tym domu klozet chyli się ku starości, a jak na nim siedzę, jestem związany z niebezpieczeństwem życia”

„Mam reumatyzm i czteroletniego syna, wszystko skutki wilgoci”.

„Dnieprostroj”

Na Ukrainie na porohach Dnieprowych stanęła ogromna budowa hydrotechniczna tak zw. „Dnieprostroj”, składająca się z jazu wysokiego na 57 m., zamykającego całą dolinę Dniepru koło wyspy Hortycy, w sąsiedztwie historycznego Zaporozża, znanego nam z dzieł Sienkiewicza. Zaporozże to zniknie pod piętrzonemi wodami Dniepru, bo woła władców Moskwy chce osiągnąć tam siłę około 800,000 HP.. siłę, potrzebną im do uprzemysłowienia całego szeregu środowisk przemysłowych i rolniczych, które nazywają się romantycznie „elektrosielskie kombinaty”. — Huty żelaza, — Elektrowytwórnie aluminium, fabryki nawozów sztucznych, większe od Chorzowa i Mościc, całe systemy nawadniające i odwadniające czerpać będą swą siłę z „Dnieprostroju”. — Koszt budowy tych urządzeń wynosi 65 milionów dolarów. Wokół „Dnieprostroju” powstaną olbrzymie farmy rolne, posiadające najnowsze urządzenia do „fabrykacji” zboża itp nie wyłączając ryżu!

Na Białorusi przeprowadza się obecnie kolektywizację gospodarstw i to w niedalekiej odległości od naszej granicy. Powstaną tam napewno gospodarstwa o wyższej kulturze rolnej, niż są na ziemiach naszych na Polesiu lub Nowogrodzycźnie.

Przy „Dnieprostroju” buduje się trójśluzowy kanał dla żeglugi. Kanał ten ziści marzenia połączenia Morza Czarnego z Bałtykiem drogą wodną, gdyż porohy przestaną być przeszkodą w żegludze. Przed nami staje ogromnie ważny problem, co powinniśmy

przedsięwziąć wobec poczynił wschodniemu sąsiada.

Mózg każdego Polaka, musi zrozumieć, że: „patrzeć się na to wszystko z założeniami rękami to szaleństwo i zguba”.

CIEKAWY PROROCTWO

Szczegółowi badacze życia błogosławionego księdza Jana Bosko stwierdzili, że w roku 1879 a więc kilka lat przed śmiercią jego, zapytał go książę August Czartoryski, co sądzi o przyszłości Polski a w razie jej powstania, jakie będą jej dalsze losy?

Błogosławiony ks. Bosko przepowiedział, że Polska uzyska niepodległość, lecz rozpęta ją się w niej ciężkie walki polityczne, a zaś w roku, w którym w maju przypadnie księżyc w nowiu dwa razy, powstaną w Polsce krwawe walki przeciw religii katolickiej w obronie której straci życie wiele ludzi. Lecz z walki tej wyjdzie Polska zwycięsko.

Dwie pierwsze części proroctwa ziściły się, a stacja astronomiczna stwierdziła, że w roku 1931 będzie w maju dwa razy księżyc w nowiu.

Należałoby tedy przypuszczać, że w roku bieżącym przyjdzie w Polsce do przesładowania Kościoła.

Nowy podatek

W związku z wstrzymaniem ściągania podatku wojskowego, zwróciliśmy się do władz skarbowych, które sprawę tę wyjaśniły. Izba skarbową otrzymała polecenie wstrzymania ściągania tego podatku, ponieważ wydane zostaną nowe instrukcje.

Podatek wojskowy ściągany będzie obecnie przez magistrat w formie podatku sadniczego do państwowego podatku dochodowego.

Podatek ten wynosić będzie obecnie 10 złotych dla uznanych za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej, 15 zł. za uznanych za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu bez broni i 20 zł. dla uznanych za zdolnych do służby wojskowej z bronią

Natychmiast po nadejściu odpowiednich instrukcji rozpocznie się wymiar i ściąganie tego podatku.

Jak pracować będą Urzędy w dniu dzisiejszym

W związku z przypadającą w dniu dzisiejszym uroczystością Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Urzędy Państwowe, a więc Urząd Wojewódzki, Starostwa, Urzędy Pocztowe, Kasa Chorych, Urzędy Policyjne, Izba Skarbową, Urzędy Skarbowe, Kuratorjum i Sądy, pracować będą z przerwą pomiędzy godzinami 10 a 12-tą, w którym to czasie większość urzędników została zwolniona dla wzięcia udziału w uroczystych nabożeństwach, jakie odbywać się będą w świątyniach wszystkich wyznań.

W godzinach tych interesanci przyjmowani będą jedynie w sprawach ważniejszych i niecierpiących zwłoki,

Sądy odbędą jednak wyznaczone sesje normalne jakoteż nie może ulec przerwie działalność poczty i kolei, oraz działów pomocy nagłej w Kasie Chorych. (a)

Krwieżercza narzeczona

Karol Napieralski (Pięka 43) od dłuższego czasu prowadził romanś z sąsiadką swą Janiną Gromek, której przyrzekł, że w najbliższym czasie ją poślubi.

Gdy przed niedawnym czasem Napieralski począł konkurować do innej niewiasty. Gromkówna zapalała zemstą, którą wykonała na gołębiach, pupilkach Napiurkowskiego.

Oto dostała się niespostrzeżenie do komórki, w której zamknięte były gołębie, po ucinaniu im główki i wrzuceniu do śmietnika

Gdy Napieralski wieczorem przybył do komórki, by nakarmić ptaszki, zastał tylko lby. Powiadomił więc policję podając, że dokonano kradzieży 47 sztuk gołębi wartość około 200 zł. W następstwie jednak ustalono że gołębie znajdują się w śmietniku, oraz że sprawczynią tej masakry była Janina Gromek. Pociągnięto ją do odpowiedzialności. (a)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 19 marca — Józefa Oblub.

TEATR

Teatr Miejski. Ulca

Teatr Kameralny Tak się zdobywa kobiety

Teatr Popularny: Nauczycielka.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Kasino: Monte Carlo

Kapitol: — Król Jazzu

Dom Ludowy. Czerwony błazen

Grand-Kino — Wiatr od morza

Kino: Rycerze miłości.

Przedwiośnie: Niebezpieczny romans

Wiadomości bieżące

Uroczystości dzisiejsze

Dziś w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego wszystkie domy i gmachy publiczne udekorowane będą flagami.

Z samego rana młodzież szkolna uda się do świątyni na uroczyste nabożeństwa, a o godz. 11 odbędzie się nabożeństwo w katedrze przy udziale przedstawicieli władz miejscowych.

Po nabożeństwie dowódca okręgu korpusu gen. Małachowski odbierze defiladę wojsk garnizonu przed gmachem kuratorium szkolnego.

Wieczorem odbędą się pogadanki w szkołach i koszarach oraz uroczysta akademija w sali Filharmonji (b)

Zaciąg ochotniczy do marynarki

Jak się dowiadujemy rozpoczęty został obecnie doroczny zaciąg ochotniczy do marynarki wojennej Rzplitej Polskiej.

Kandydaci (ochotnicy) z rocznika 1911, 1912 i 1913, pragnący zaciągnąć się ochotniczo do służby w marynarce wojennej winni składać podania, poparte odnośnymi dokumentami oraz zezwoleniem rodziców, do właściwej Powiatowej Komendy Uzupelnień w terminie do 31 maja rb.

Powiększanie bezrobocia

Wczoraj wojewódzka komisja sanitarna pod kierunkiem, naczelnika p. Ładewskiego dokonała lustracji w 18 piekarniach łódzkich. Z pośród zbadanych 18 piekarń, komisja zarządziła zamknięcia 5, które nieodpowiadały wymogom zarówno pod względem technicznego urządzenia, jak i sanitarnym.

Koncert Kameralny

W nadchodzącą niedzielę, dnia 22 marca r. b. o godz. 5.30 popoł. w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89 odbędzie się Koncert Muzyki Kameralnej kompozycji Bacha, Vivaldego, Boccheriniego i innych. Jako wykonawcy wystąpią absolwentki Łódzkiego Konserwatorium Muzycznego zaszczytnie znane naszej publiczności pp. E. Marksonówna, J. Dróżnówna (skrzypce) i J. Bosakówna (fortepian)

Dla miłośników muzyki nadarza się rzadka w Łodzi okazja usłyszenia kompozycji kameralnych.

Kurs budownictwa ogniotrwałego

Szkoła Majstrów Budowlanych Polskiej YMCA w Łodzi ze Związkiem Polskich Fabryk Portland-Cementu urządza od 23 marca rb. tygodniowy bezpłatny kurs budownictwa ogniotrwałego. Przez trzy dni inżynierowie specjaliści wygłoszą szereg wykładów o cementach, o betonach, o zastosowaniu tych ma-

W dniu 14 marca 1931 r. zmarł, przeżywszy lat 68,

s.† p.

STANISŁAW KLINKE

pracownik Magistratu miasta Łodzi.

Cześć Jego Pamięci

7032

Magistrat m. Łodzi.

W dniu 16 marca b. r. zmarł, przeżywszy lat 34,

s.† p.

JOZEF PIASECKI

pracownik Magistratu miasta Łodzi.

Cześć Jego Pamięci,

7031

Magistrat m. Łodzi.

Ostrzeżenie!

Bytność delegata ministerstwa Skarbu p. Allana w Łodzi, jest związana wprost z katastrofalnym spadkiem wpływów na terenie łódzkiej Izby Skarbowej.

Rzeczy zaszły u nas tak daleko, iż procentowy spadek wpływów dorównywa najbardziej województwom Rzplitej, mianowicie woj.: wileńskiemu, nowogrodzkiemu i stanisławowskiemu.

Ten stan rzeczy jest wywołany niebywałym zastojem, bezrobociem i szeregiem plajt i likwidacji, nawet bardzo rentownych interesów — z czego doskonale sobie zdają sprawę miejscowe czynniki skarbowe — a czego nie chce zrozumieć ministerstwo Skarbu i jego delegat, który wprost z wyraźną aluzją zaznaczył podwładnym, że Ministerstwo wyciągnie najdalej idące konsekwencje, aż do... emerytury włącznie, w razie nieściągnięcia

sum potrzebnych ministerstwu.

Wobec takiego postawienia kwestji i wobec tego, że niemal wszystkie zaległości zostały ściągnięte a przynajmniej te, które wogóle można było ściągnąć — miejscowe czynniki skarbowe, postanowiły w wielkiej tajemnicy przeprowadzić cały szereg nagłych rewizji w różnych przedsiębiorstwach łódzkich, przyczem o ile złapią jakiegokolwiek nieformalności, choćby źle naklejoną markę stempla — postanowiono łupić olbrzymie kary — aby tylko otrzymać potrzebne Ministerstwu sumy oraz na pobory urzędników.

A że kto chce psa uderzyć to kij znajdzie — należy się liczyć z ogromnym nawalaniem kar skarbowych.

Ostrzegamy pp. kupców, rzemieślników i przemysłowców — Hannibal ante portas.

(as)

Katastrofa samochodowa w śródmieściu

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Andrzeja i Aleje Kościuszki zdarzyła się katastrofa samochodowa spowodowana nieumiejętnością opanowania ruchu wielkomiejskiego przez szofera przybyłego z Lututowa.

Mianowicie Suchara Józef prowadząc półciężarowe auto z Lututowa, nie orjentu-

jąc się w sygnalach i znakach przy rogu najechał wprost na taksówkę LD. 81001 prowadzoną przez szofera Karla Cybicha.

Skutki zderzenia były fatalne. Zarówno taksówka, jak i samochód ciężarowy LD 81945 zostały poważnie uszkodzone i niezdolne do dalszej drogi, a obaj szoferzy doznały okaleczeń.

Przybyła na miejsce wypadku policja sporządziła protokół pociągając do odpowiedzialności kierowcę samochodu ciężarowego. Należy zaznaczyć, że skutkiem katastrofy zataraowany był ruch na przeciąg kilkudziesięciu minut.

Kronika policyjna

Wielkanocne „zakupy“

Ze składu masarskiego Flacewicza Stanisława, mieszczącego się przy ul. Spacerowej 4, nieznanymi sprawcami po włamaniu grzwi skradli 16 szynek, przygotowanych już na święta, wartości 200 zł. Zawiadomiona policja wdrożyła poszukiwania za złodziejami.

Tanie mięso

W dniu wczorajszym władze policyjne skonfiskowały w mieszkaniu Podębskiego Lucjana zamieszkałego przy ul. Szopena 4, około 200 kg, mięsa końskiego.

Konfiskata nastąpiła na skutek stwierdzenia, że mięso to pochodzi z konia zdechłego. Wymowny ten fakt świadczy dobitnie o niedostatku ludności, która celem zdobycia taniej żywności nie waha się kupować mięsa, nawet ze zdechłego konia. (a)

—0:0:—

Na sznurze

Kwast Franciszka (Obywatelska 14) po kłótni z mężem pod wpływem depresji moralnej usiłowała pozbawić się życia.

W tym celu, korzystając z nieobecności męża, sporządziła pętlę zeszura, który umocowała na haku wbitym w ścianę, a następnie powiesiła się.

Desperacki czyn został jednak w porę spostrzeżony i Kwastową odcięli sąsiedzi. Przybyły lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zapobiegawczych, przywrócił niedoświadczoną samobójczynię do przytomności. (a)

—0:0:—

Awantu niczy pijak

Modrawski Antoni 36-letni bezrobotny bez stałego miejsca zamieszkania przechodząc w stanie pijanym ulicą Tuszyńską przed posesją Nr. 13 wszczął awanturę z kilku lokatorami tego domu, którzy wyprowadzeni z równowagi poturbowali go, zadając szereg ran tłuczonych głowy i rąk.

Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. (a)

SKRZYŃKA DO LISTÓW

W niedzielnym numerze „Rozwoju” z dn. 15 marca r. b. w artykule zatytułowanym: „Zgnilizna moralna wśród młodzieży”, zamieszczona została wiadomość, jakoby sprawcami bandyckiego napadu na listonosza poczty byli dwaj abiturjenci Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Kilińskiego 109, Zygmunt Gwiżdżała i Henryk Lutosławski.

Ponieważ wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o łaskawe stwierdzenie w pozytywnym swym piśmie, że wymienieni wyżej bandyci ani abiturjentami, ani absolwentami Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Kilińskiego 109, nigdy nie byli i w spisach uczniów szkoły nie figurują.

Wprawdzie w r. 1928 do klasy pierwszej uczęszczał jakiś Henryk Lutosławski, lecz ten po rocznym pobycie w szkole został z listy uczniów szkoły skreślony i dyrekcja szkoły nie posiada o nim żadnych wieści.

Mając nadzieję, że Szanowna Redakcja przychyli się do mej prośby pozostaje z głębokim szacunkiem

DYREKTOR
MIEJSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ
St. Rilichowski.

WŁAMANIE DO SKŁADU TYTONIOWEGO

Nocy wczorajszej około godz. 1-ej do składu hurtowego wyrobów tytoniowych, Kazimierza Kostiewicza, mieszczącego się przy ul. Kilińskiego 145, dostali się przy pomocy wytrychów i podrobionych kluczy złodzieje. Dostawszy się do składu złodzieje roz poczeli rabunek. Szmery zaalarmowały psa podwórzowego, który-głośno ujadł.

Obawiając się, że szczekaniem pobudzi on mieszkańców, złodzieje rozsypali tabakę którą pies został uspijony, poczem swobodnie przystąpili do ładowania łupu.

Natrafiając na dzwonki alarmowe, złoczyńcy poprzecinali druty. Właściciel zamieszkały w tymże domu na 1 piętrze, został jednak zaalarmowany dzwonkiem, mocno jednak przygluszoną, gdyż w czasie rabun-

ku, na złodziei oczekiwało auto, którego war koł, zagłuszał ich czynności.

Gdy po kilku minutach właściciel składu Kostiewicz zszedł do sklepu, zastał drzwi otwarte i skład splondrowany. Powiadomił więc bezzwłocznie policję, która rozpoczęła pościg, jednak jak dotychczas bezskuteczny.

W toku dochodzenia ustalono, że włamy wacze dostali się przez posesję przy ulicy Orla a stamtąd po niskich dachach domków parterowych do składu Kostiewicza. Jest to szajka złodziei samochodowych, którzy dokonywują włamań poczem szybko ulatniają się z łupem.

Łupem złoczyńców padły wyroby tytoniowe, wartość których poszkodowany oblicza na 5000 zł.

Z głodu

W mieszkaniu własnym przy ulicy Staropolskiej 3 zatrul się sublimatem 31-letni Jaromir Stanisław, Desperatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia, przewożąc go do szpitala. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków do życia. (a)

* * *

Przed posesją Nr. 6 na ulicy Łomżyńskiej padł z głodu i wycieńczenia 48-letni bezrobotny Michał Stefańczyk, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiej Nr. 123.

Nieszczęśliwemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia, przewożąc go w stanie osłabionym do szpitala przy Zbiorni Miejskiej. (a)

* * *

W dniu wczorajszym, we wczesnych godzinach rannych, okradziono mieszkanie Abrahama Głowińskiego, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej 47

Złoczyńcy, znając widocznie zwyczaj

właściciela mieszkania, wykorzystali nieobecność Głowińskiego i skradli garderobę wartości ok. 300 zł.

Poszkodowany znalazł po powrocie do domu kartkę następującej treści: „Skradliśmy, bo od dłuższego czasu nie mamy pracy. Została i dzieci domagają się chleba. Więc zamiast popełnić samobójstwo — popełniamy kradzież. (—) Złodzieje z konieczności”

Mimo współczucia dla głodujących sprawców kradzieży — Abram Głowiński zameldował o kradzieży w XIII komisariacie PP. (a)

Przed posesją nr. 7 przy ulicy Nowo-Zarzewskiej usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodiny 28 letnia Frontczak Kazimiera, służąca, pozostająca od dłuższego czasu bez pracy idachu nad głową. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia.

Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

Wojowniczy Isek

Wczoraj ulica Solna była widowiskiem awantury połączonej ze strzałami. Młody ja kiś osobnik uzbrojony w rewolwer, który jak się potem okazało był niewinnym straszakiem, zbliżył się do dwu spacerujących niewiast i wymierzwszy broń zażądał podniesienia rąk, a gdy te nie posłuchały oddał kilka strzałów w ich kierunku, poczem usiłował zbiec.

Niewiasty zemdlały z przestrochu. Wszczęty pościg doprowadził do ujęcia na pastnika, którym okazał się 16-letni Isek Goldberg (Północna 20). Tłumaczył on się że symulował napad jedynie dla żartu. Goldberg zatrzymano też „dla żartu” w kozie, za chodzą bowiem przypuszczenie, że usiłował on obrabować w ten sposób kobiety, co mu się jednak nie udało. (a)

WAGON KOLEJOWY nie JEST DOMEM MODLITWY

Dnia 17 grudnia r. ub. Mordka Mirowski kupiec z Jezowa, pow. Brzezińskiego wraz z synem swym Szymonem zdążyli do Łodzi, pociągami.

W przedziale 3-ej klasy, prócz nich było jeszcze kilka osób. Ponieważ działo się to w godzinach porannych, przeto przed wschodem słońca starszy Mirowski dobył przyrządów liturgicznych obnażył piersi i lewą ręką i przystąpił do odprawiania modłów, w ślad za nim podążył syn. Nie podobało się to współpodróżnym, którzy wezwali konduktora prosząc o usunięcie pasażerów obnażających się, względnie o nakazanie im ubrania się. Na wezwanie konduktora Szymon Mirowski ubrał się, natomiast Mordka stawiał opór i dopiero na stacji w Andrzejowie, na

skutek kategorycznego nakazu policji za przestał modłów i ubrał się.

O zajściu spisano protokół, który przesłano do Sądu Grodzkiego oskarżając Mirowskiego Mordkę o wykroczenie przeciw rozporządzeniu Min. Komunikacji z 1927 r. zabraniającym odprawiania modłów rytualnych w przedziałach wagonów kolejowych

Sąd Grodzki uznał Mordkę Mirowskiego winnym wykroczenia z art. 129 kk. tj. niepodporządkowania się przepisom prawnego zarządzenia władz i skazał na 100 zł grzywny lub 14 dni aresztu.

OFIARY

Nr. 39. Dla Komitetu „Doraźny Posiłek” ul. ks. Skorupki 1-a. M. M. zł. 100.—

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Denerwująca scena

W Madrycie bawi obecnie olbrzymi cyrk wędrowny „Mercedes”. Główną atrakcją przedstawień cyrkowych, zwabiających liczne zastępy widzów, jest karkołomna produkcja głośnego motocyklisty - akrobata Rosiniego, który na monocyklu objeżdża ogromną klatkę, w której na dole znajdują się tym czasem lwy.

Pewnego wieczora przedstawienie było w pełnym toku. Rosini jeździł z zawrotną szybkością po pretach klatki, tymczasem na dole poruszały się niespokojnie trzy potężne imponujące lwy. W pobliżu stał pogromca i pomocnik jego, aby w razie niebezpieczeństwa pospieszyć z pomocą motocyklicie.

Wtem okrzyk przerażenia wydarł się z piersi licznych audytorjum. Motocyklista

zachwiał się i runął na podłogę klatki. Jako akrobata potrafił na ile jeszcze zachować się w czasie tego wypadku, że lekko się tylko potłukł. Właśnie chciał się podnieść, gdy jedno ze zwierząt okazało „Cezar”, rzucił się na niego z dzikim i nie dobrego nie wróżącym rykiem. Akrobacie zdawało się że nadeszła ostatnia godzina jego życia. Widzowie zaś zastygli w straszliwym przerażeniu, oczekując z napięciem dalszych wypadków. Ostatecznie jednak udało się pogromcy i jego pomocnikowi odpuścić Cezara, za którego przykladem chciały już pójść dwa inne lwy.

Motocyklista ocalał, lecz zajął poprzecznie śmiereć prosto w oczy...

—100—

Bandyta trafiony w serce

Serce bandyty musi być o wiele skuteczniej opancerzone, niż kasa, do której pragnie on się włamać. Biada takiemu, który chociaż panuje nad wszystkimi sekretami swego fachu, nie jest panem swego serca!

Sprawdził to na sobie pewien nowojorski włamywacz, który po przedostaniu się do jakiegoś składu zastał tam młodą i piękną dziewczynę. Łotr na razie związał sznurami niepotrzebnego świadka, ale po ukończeniu swej „pracy” rozluźnił z galanterią więzy swej ofiarze, przyrzekł nieostrożnie podarł jej poń zoszkę.

— Mogłby pan ostrożniej obchodzić się z memi pończochami — zawołała śmiała dziewczyna, — Nie mam ich zbyt wiele!

Następnego dnia paniątka ta otrzymała w prezencie tuzin przepysznych jedwabnych pończoch, tuzin ślicznych chusteczek i wspomniała bukiet. Niezadługo potem zawezwano ją do telefonu. Wczorajszy włamywacz błagał o randkę mówiąc, że jest śmiertelnie zakochany, obrabuje dla ukochanej cały świat, włamie się chociażby do piekła!

Zdrabcyznicy wyznaczyła miejsce spotkania i o oznaczonej przez nią godzinie roman tyk - włamywacz miał uściskać delikatną rączkę oczekiwanego z utęsknieniem ideału. Wpadł w twarde łapy dwóch policjantów. Prędko był koniec tej miłosnej przygody włamywacza o woskowym sercu.

—100—

HANDLARZ z królewskiej rodziny

Margrabia Milford Haven, kuzyn króla Anglii i cesarza Indji, Jerzego V, wstąpił do jednej z wielkich firm nawojorskich, aby zapoznać się z nowoczesnymi metodami handlowymi. Margrabia pracuje tam pod nazwiskiem przybranym, a i nazwa firmy trzymana jest w tajemnicy, aby kuzynowi królewskiemu oszczędzić natrętności reporterów amerykańskich.

Margrabia liczy obecnie 39-rok życia i ożeniony jest z drugą córką wielkiego księcia rosyjskiego Michała i hrabiny Torby. Ojciec jego, książę Ludwik Battenberg, zmienił podczas wielkiej wojny, na życzenie króla Jerzego V, w 1916 r. swe nazwisko rodowe na Mountbatten z tytułem margrabiego Milford Haven. Jak wiadomo, również z powodu wojny i król Anglii zmienił swe nazwisko na Saax-Coburg-Gotha na Windsor.

Podczas wojny margrabia służył w marynarce angielskiej, uczestniczył w bitwach morskich pod Helgolandem i Juntlandskiej i w 1926 r. mianowany był komandorem. Siostra jego, Luiza, poślubiła w 1923 r. następcę tronu szwedzkiego.

Obecnie, przeniósłszy się z marynarki do biura handlowego, pracuje w nim pilnie codziennie od godz. 8 z rana, małżonka zaś jego bawi w gościnie na posiadłości ziemskiej pani Reginaldowej Vanderbilt w Kalifornii.

W pogoni za urodą

Nie tak dawno jeszcze nawet najwykwintniejsze kobiety twierdziły, że ładną być trzeba być obdarzoną z natury, ponieważ oprócz jakiegoś tam ryżowego pudru i perfum nie znały one dzisiejszych cudów kosmetyki. Dzisiaj natomiast toaleta wykwintnej pani wygląda jak laboratorium chemiczne. Miałoby się o to, aby nie pić za dużo cocktailów i wysypiać się bogata kobieta woli sobie dodać kołorków po nieprzespanej nocy lub wpuścić kilka kropel do oczu, aby ponownie nabrały blasku, ale jeśli i to już nie pomaga poddać się chirurgicznej operacji. Taki zabieg kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych i trzeba go powtarzać co 5 do 6 lat. Dawniej tego rodzaju operacje były surowo wzbronione, ale ponieważ kobiety udawały się po pomoc do szartatanów, słynni chirurdzy zaczęli interesować się tym nowym działem wiedzy medycznej.

Podajemy relację naocznego świadka takiej operacji. Na wstępie oświadczone mu, że pacjentka jest b. zamożna osoba i już trzy razy przechodziła operację. Miała lat 40, Po nieważ do takich operacji stosuje się tylko novococainę, więc pacjentka podczas całej operacji rozmawiała z doktorem. Operacja miała na celu usunięcie zmarszczek pod oczyma. Zdający niniejszą relację wiele musiał użyć siły woli, aby nie zemdlać, gdy zobaczył, że doktor kawałek po kawałku wykrawał ciało z pod oczu i odrzucał na ziemię. Potem re-

bi się t. zw. „podnoszenie” zmarszczonej skóry. Pacjentka jednak była zadowolona z efektu, jaki dała operacja. Oczy jej zyskały, dzięki operacji, ciekawy mongolski typ, Po operacji pobiegła ona szybko do lustra, aby przestudjować efekty operacji.

Są znane zabiegi jeszcze inne, jak np. złupywanie skóry wierzehniej, lecz to jeszcze bardziej przykre dla widza. W Londynie sły nie specjalista, który zmienia brzydką cerę na piękną, zapuszczając igłą elektryczną jakąś kolorową materję do podskórnych naczyń krwionośnych. Biała w czoło i w nos, a zarbarwiająca się stopniowo na policzkach na różowo. Słynna artystka Edna Hopper, licząca już ponad 60 lat, dzięki podobnym zabiegom uchodzi za młodą dwudziestoletnią kobietę.

Operacjom takim poddają się przeważnie znudzone milionerki amerykańskie, a wogóle kobiety, które są zbyt leniwe, aby szukać po rady u najlepszych lekarzy piękności, jakimi są — sport i słońce.

Sport w Norwegii

Świat cały został ostatnio zaskoczony i zdziwiony wiadomością, że w Norwegii piękny sport narciarski uprawiany jest z zapalem nie tylko przez starszych panów, lecz dosłownie — przez starców, którzy wykazują jeszcze wcale dużą żyłkę zawodniczą i ochotę do rywalizacji.

Norwegia daje światu piękny przykład, jak znakomicie sport utrzymuje ciało i ducha w młodości i sprawności.

Właśnie w Norwegii sport i wychowanie fizyczne jest zdemokratyzowane znakomicie obejmuje wszystkie warstwy społeczne dając im zdrowie, radość i poczucie piękna życia.

To też nie dziwnego, że duch sportowy gości nawet w duszach starszych ludzi którzy bynajmniej nie tracą ani chęci, ani zdolności do walki o lepsze, wykazując przy tej okazji wcale znaczne walory siły, wytrwałości i ambicji.

Właśnie w tygodniu ubiegłym zorganizowane w Norwegii konkurs skoków narciarskich dla starszych panów w dwóch grupach. W jednej grupie startować mieli starsi panowie w wieku od 45 do 60 lat, w drugiej — prawdziwi starcy od 60 do 100 lat życia liczący.

W pierwszej grupie na starcie skoków narciarskich stanęło 45 zawodników. Osiągali oni wcale niezłe skoki, wykazując przytem znakomite poczucie stylu, a najdłuższy skok wynosił 26 metrów. W drugiej grupie stanęło tylko dwóch zawodników, z których jeden liczył 61, a drugi — 71 lat.

Zwyciężył starszy z pośród obu starców osiagając skok ustalony długości 9 met.

Pamiętać należy że skoki narciarskie — to jedna z najtrudniejszych i najbardziej ryzykownych konkurencji sportowych. Tem więcej godnymi podziwy są norwescy starsi panowie, których stare, lecz doskonale sportem zakonserwowane kości — bez obawy poddają się trudnej próbie skoków narciarskich.



NAJNOWSZE METODY DIAGNOSTYKI

Niezwykłego odkrycia dokonał jeden z najwybitniejszych lekarzy niemieckich, prof. Schilling, który przeprowadza badania przede wszystkim nad chorobami krwi.

Prof. Schilling ogłosił obecnie wyniki swych badań, na których podstawie twierdzi, że po zbadaniu krwi można niemal bezpośrednio określić jaki jest stan danego organizmu. We krwi ludzkiej krążą miliony niedostrzegalnych nawet przez szkła powiększające ciałek. Znaczną ich ilość posiada zabarwienie czerwone i służy do przenoszenia tlenu z płuc do wszystkich tkanek. O ilości tych ciałek niech świadczy, że przypada ich około 5 milionów na każdy milimetr sześcienny krwi.

Poza ciałek czerwonych, krew zawiera również inne bezbarwne niesłusznie zwane białkami. Ich ilość jest już nieskończenie mała; ona wynosi bowiem zaledwie kilka tysięcy na jeden milimetr sześcienny.

Badania krwi przez lekarza ma na celu bądź stwierdzenie ilości ciałek czerwonych bądź też ciałek białych. O ile bowiem organizm tknięty jest anemią, ilość ciałek czerwonych maleje w stopniu bardzo znacznym, na wypadek zaś, gdy organizm przechodzi stany zapalne, zwiększa się ilość ciałek białych we krwi. Te bowiem białe ciała stanowią rodzaj obrony organizmu przed chorobą.

Tyle wiadano z zakresu badania krwi jeszcze przed specjalnymi studjami profesora Schillinga. Obecnie uczony ten, wiedząc doskonale, że białe ciała odgrywają we krwi rolę specjalną, postanowił zbadać je dokładnie. Na podstawie tych badań doszedł właśnie do stwierdzenia, że białe ciała krwi bardzo wyraźnie zmieniają swą budowę, w zależności od tego, jaka jest siła obrony organizmu oraz od natężenia choroby.

Dlatego też prof. Schilling utrzymuje, że z wyglądu tych białych ciałek można nie tylko stwierdzić stan choroby w danej chwili, lecz również możliwości dalszego jej przebiegu. W każdym razie Schilling tylko na podstawie badań krwi przepowiadał rozwój choroby wówczas, gdy inni lekarze, opiekujący się chorym, nie jeszcze nie mogli o nim powiedzieć.

Odkrycie swe prof. Schilling tłumaczy jako wielki krok naprzód w wiedzy lekarskiej. Dokładne zbadanie krwi będzie niepo równanie pewniejszym i dokładniejszym wskaźnikiem stanu ludzkiego organizmu, niż temperatura. Są bowiem takie stany chorobowe, w których człowiek zachowuje normalną ciepłotę, a mimo to jest chory. Tak np. prawie 95 proc. nerwoców i histeryków — utrzymuje prof. Schilling — to ludzie prawdziwie chorzy.

Badania prof. Schillinga mające na celu ułatwienie rozpoznania chorób, prowadzone jest w kierunku, aby stwierdzić, jaka jest różnica zachowania się kropli krwi człowieka zdrowego i chorego w chwili, gdy upuści się ją na specjalnie zabarwione bibułki. Różnica plam na tej bibułce krwi człowieka zdrowego, a chorego jest tak znaczna, że da się zauważyć nawet gołym okiem.

Dlatego też w nowoczesnych badaniach chorego należy bez żadnych uprzednich przygotowań wziąć kilka kropli krwi i upuścić je na bibułkę. Po wyschnięciu badamy tę krew pod światło i orientujemy się od razu, czy krew pochodziła od zdrowego czy też od chorego człowieka.

NOWE OKRESLENIA NARODOWOSCI

Marzysia ze wsi do koleżanki,
— Dziwne ludzie te moje państwo; pan je z rodu wogeterjanin, panicz aplikant pani popecska, paniułka manipulantka, a z całego domu to ma ja i kot czamy Polacy.

Olbrzymi teleskop

Siła światła świeczki woskowej znana jest każdemu. Nie jest ona nadzwyczajna.

Ażeby światło takiej świeczki woskowej można było dojrzeć z oddalenia 66.000, sto wnie sześćdziesięciu sześciu tys. klm. trzeba było teleskopu o niesłychanej sile przybliżającej.

I Oto w Ameryce taki właśnie teleskop zbudowano po długich wysiłkach.

Srednica soczewki tego teleskopu wynosi 508 cm. Grubość soczewki wynosi prawie metr. Waga jej dochodzi do 30.000 klg. czyli 30 ton. Soczewkę tę odlano z kwarcu, a samo odlewanie trwało długie miesiące, gdyż wielokrotnie tworzyły się w odlanym szkle bańki powietrzne.

Cóż daje astronom ten nowy teleskop?

Dotychczasowe teleskopy miały ograniczone pole widzenia.

Mogliśmy wydrzeć się przez nie w przestrzenie odległe od naszej ziemi na 170 milionów lat świetlnych!

Jak wiadomo, jeden rok świetlny jest oddalenie od ziemi, przez które przebiega światło z szybkością 300.000 klm, na sekundę przez cały rok, a więc przez 31,526,000 sekund.

Przestrzeń ta w kilometrach wynosi 9.460.800.000.000 klm.

To jest jeden rok świetlny, teraz możemy sobie wyobrazić, co to jest 170 milionów lat świetlnych.

Na takiej odległości od ziemi, 170 milionów lat świetlnych znajduje się mgławica, wykryta przez astronomów amerykańskich ostatnio w obserwatorium uniwersytetu Harvard, zapomocą teleskopu i kliszy fotograficznej.

Trudnoby wypisać w cyfrach liczbę kilometrów, odpowiadających 170 milionom lat świetlnych. Szereg innych cyfr, tworzących całą liczbę musiałby być drukowany... w odciśnięciach teljetonowych gazety.

Otóż nowy teleskop, o którym mowa powyżej, pozwala nam wglądać w rejony wszechświata oddalone od nas o 1700 milionów lat świetlnych. Przez ten teleskop będzie my patrzyli na powierzchnię Marsa, jak na pole wyścigowe podczas wyścigów patrzmy przez lornetkę.

Teleskop ten powiększa dziesięciokrotnie nasze możliwości wnikania w tajemnice wszechświata.

Pisma fachowe pełne są oczekiwań, co nam doniosa astronomowie amerykańscy, którzy pierwsi zajrzą przez teleskop-potwór w przestrzenie międzygwiazdne.

—0:0:0—

Straż pożarna z mrówek

W Fontainebleau pracuje francuska przyrodniczka, pani Marguite Combes i oddaje się z zapalem badaniom stosunków, panujących w mrówczym społeczeństwie.

Po wielu doświadczeniach okazało się, że mrówki gaszą pożar zapomocą kwasu mrówczego, który wyrzucają z siebie strumieniem.

Pani Combes powoli podsuwała mrówkom trudniejsze zadania do spełnienia. Do środka mrowiska stawiono zapaloną małą świeczkę woskową.

Niespokojne bieganie mrówek w różnych kierunkach świadczyło o panice, jaka zapanowała w państwie owadów. Niebawem jednak zauważyła francuska przyrodniczka, że część mrówek uformowała się w szyk bojowy i dobrze wycelowane strzały kwasu skierowało przeciwko gniazdku ognia, który z trzaskiem i sykiem przygasał.

Pani Combes naliczyła około 25 mrówek, które otoczyły kołem świecę. Im bardziej ogień przygasał, tem wyższe tworzyły koło, zbliżając się coraz bardziej do jądra pożaru. Wreszcie jedna z mrówek wybiegła naprzód i zalała płomień pełnym ładunkiem kwasu mrówczego. Cała akcja gaszenia pożaru trwała zaledwie jedną minutę!

Po ugaszeniu samego płomienia mrówki rozpoczęły pracę nad usunięciem żarzących się łodyżek, idźbeł i igliwa. Gorący jeszcze knot świeczki został ostrożnie odgryziony rozłożony na maleńkie włókienka, które przedzie ostygają.

Podobne doświadczenia przeprowadziła pani Combes z kilkoma mrowiskami. Okazało się, że nie wszystkie mrówki reagują jednakowo na pożar, jedne staraia się strumie-

niami kwasu przygasić płomień, inne zadawała się ograniczaniem ogniska pożaru przez usuwanie materiałów łatwopalnych z otoczenia świecy. W kilku wypadkach świeczki były ugaszone w dziesięciu sekundach.

Doświadczenia powtórzone w następnym roku, przyczem to samo mrowisko wykazało znów największą zdolność w walce z pożarem.

Byłoby rzeczą przedczesną wysnuwać już teraz wnioski z doświadczeń pani Combes. W każdym bądź razie jej doświadczenia stanowią ciekawy przyczynek do psychologii zwierząt.

Najw. turystów ma Francja

Turystyka międzynarodowa zyskuje coraz bardziej na znaczeniu, jako czynnik nie tylko ekonomiczny ale i polityczny. Wymiana turystów przyczynia się do poznania danego kraju lub krajów, do zadzierzgnięcia węzłów przyjaźni między nimi. W roku 1926 gdy ruch turystyczny, dzięki dobrej konjunkturze gospodarczej osiągnął maximum napięcia zwie dziło Francję np. 200.000 Amerykanów, 100 tysięcy Niemców, 400.000 Anglików, 50.000 Hiszpanów, 100.000 Belgów, Polaków, Węgrów etc.

Fraiwie tyleż cudzoziemców zwiedziło Anglię i Włochy. W roku ubiegłym, 1930 przeszło 500.000 turystów zwiedziło Niemcy, Anglię, które rozwinęły w znacznym stopniu propagandę turystyczną. Fale turystów niesą ze sobą nie tylko ożywienie w ruchu hotelarskim ale pozostawiają w kraju namul, osad złota, który w gospodarce Francji, Włoch i Szwajcarii, np. stanowi jedną z ważniejszych pozycji dochodowych.

OGRODNIK

zaprowadza i odnawia ogródki, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty ogrodnicze. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje listownie.

L. Hnatkiewicz

ŁÓDŹ, ul. BRATERSKA 1/3

Reklama to potęga

Rzeźnia Miejska

Łódź, Inżynierska 1
Tel. 102-81

poleca do wynajęcia:

Chłodnie, mroźnie dla ryb, drobiu i zwierzyzny.

Sprzedaż lodu sztucznego.

Specjalne pomieszczenie dla masła i jaj

Sprzedaż krwi suszonej i mączki kostno-mięsnej dla tuczenia drobiu i nierogacizny

Droga do Zdrowia!

Cherzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA

LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, posuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszki, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (langiny gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc. Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Przedstawiciele na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA № 7,



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostopadłe gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, gruźląkom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

Sklepowa chrześcijańska

do sprzedaży artykułów spożywczych na wyjazd do Katowic potrzebna zaraz. Znajomość języka niemieckiego pożądana.

Oferty pod „R.W.” składać w administracji „Rozwoju”

CHOROZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami

ZIOŁA lecznicze Dra. St. BEYERA

sporządzone wg specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materii (Reumatyzm i Artretyzm)
3. Żołądkowo-kiszkiowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. „ w blednicy
7. „ w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. „ w „ organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i kólkuszu
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W „ i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysła hurtownie:

„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada

B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 178-00

Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”



Pierwszorządny zakład fryzjerski

Stanisława NOWACKIEGO

PIOTRKOWSKA 103, TEL. 179-49

Salon damski i męski

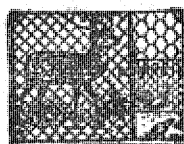
Po gruntownym odświeżeniu lokalu i zastosowaniu nowoczesnych wymagań higieny poleca się Sz. Klijehteli Czesanie, ondulowanie i farbowanie włosów oryg. Henna.

Pierwszorządne siły fachowe

KLISZE

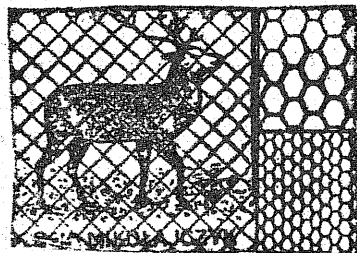
DO REKLAM GAZETOWYCH
PROJEKTOWANIE
SZCZEGÓLNEJ IZJEMNOŚCI
WYKONANIE WYDRUKU
POLIGRAFIA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101, TEL. 167-66

KURSY
Radjotechniczne
i KURSY KRESLENIA
maszynowego, budowlanego i kanalizacyjnego
Tow.
WIEDZY TECHNICZNEJ
w Łodzi Gdańska 45
Przyjmuje zapisy słuchaczy-czek sodziennie od 6 do 6 wieczorem,
Prospekt bezpłatnie



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczajska Nr. 151
Telefon 128-97

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!
obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, ochodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma
„KREDYT” Nawrot 151 p



DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

SKLEP
KAZIMIERY Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do naprawy.

GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuch, szum, świekanie uszu. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki - k, Krakowa

PASY skórzane, białe i troki
pierwszorzędnej jakości
wyrobu firmy G. GNERLICH w Cieszynie

SWIDRY spiralne do metali
marki „TITAN”

PILNIKI i raszple marki
„HOSSYB.”

KOWADŁA wyrobu RU-
DZKIEGO

— poleca —

„ELIBOR”

S-ka Akc. Handl.-Przem. Ł.J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70,
Tel. 100-84

**PULSA
MYDLIK**



**SAMOPIORĄCY PROSZEK
NIE NISZCZY BIELIZNY.**

DRZEWKA Owocowe
Parkowe
Igiaste

krzewy, róże rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie
poleca w wielkim wyb.

Jerzy Kołaczkowski
Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241
Nasiona. Kwiaty cięte i doniczkowe.
Ceny niższe. Cenniki na żądanie

**Ogłoszenia
drobne.**

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Sto-
larski przyjmuje wszel-
kie zamówienia, odświeża-
nie i wszelkie przeróbki
oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NA-
WROT 8

Posady i prace

POTRZEBNA służąca czy-
sta, uczciwa do wszystkie-
go. Wymagane gotowanie
Tylko z dobrymi świadec-
twami zgłaszać się Orla 25
II p. 1874-1

Potrzebna zdolna pod ręczna
starsza do kapeluszy chrze-
cijanka. Wiadomość ul. Ki-
lińskiego 7 m. 22 1870

**Potrzebny
linotypista**

na stałą posadę
Zgłoszenia w administracji
„Rozwoju”

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-
żna **SKÓRY** w każ-
dej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38
(Specjalność. detalicznie
sprzedaż zelówek trwa-
łych na wodę

**Łóżka meta Mate
race wszelkiego Wò-
zki dziecięce w największym
wyborze
po cenach znacznie niższych**
poleca: Najstarsza fabryka mebli
żel. egzystuje od 1896 r.



J. B. Wołkowsky
Skład fabryczny
Łódź, Narutowicza 11, telef. 137-70

J. Nowakowski
Piotrkowska 9

**poleca obuwie, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.**

**Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego po cenach konkurencyjnych.**

NASIONA
wszelkie pierwszej jakości
przytem narzędzia i przy-
rządy ogrodniczo-pszczelni-
cze, oraz nawozy i prepa-
raty chemiczne dla ce-
lów ogrodnictwa, polecają
S K Ł A D Y



L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 r.,
w Łodzi, ul. Andrzeja 10
Tel. 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125
Cenniki na żąd. bezpłatnie

**Dr. Feliks
SKUSIEWICZ**
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 popo l.

Wszelkie
ziola lecznicze
świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY
Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

**Nadzwyczajna Okazja
Dla Pań i Panów!**

Najtańsza wyprzedaż resztek z najlepszych kam-
garnów, streichgarnów na najelegantsze ubrania
męskie, suknie damskie oraz dziecinne po cenach
najniższych, ul. Piotrkowska 42, of. lewa II w. I p.

Uwaga! NOWE CHOJNY Uwaga!

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym
centrum w sąsiedztwie SS-ów Müllera, koło kolei może
każdy nabyć place na budowę domów i plantacje ogro-
dów po cenach b, przystępnych

Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3 m. 4
front I piętro w godzinach od 10-2-iej i od 4-7-iej

**Zakład Radio-Elektrotechniczny
P. SZULC i S-ka**
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06
poleca detektory komplet ze słuchaw-
kami i anteną za Zł. 30
Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie
Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Og-
łoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-iej po 7-iej 50 proc. drożej. Za term-
nowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-
„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.